

NAMIBIA

SELF DRIVE

19.09-04.10.2020



BOCIAN SAFARIS

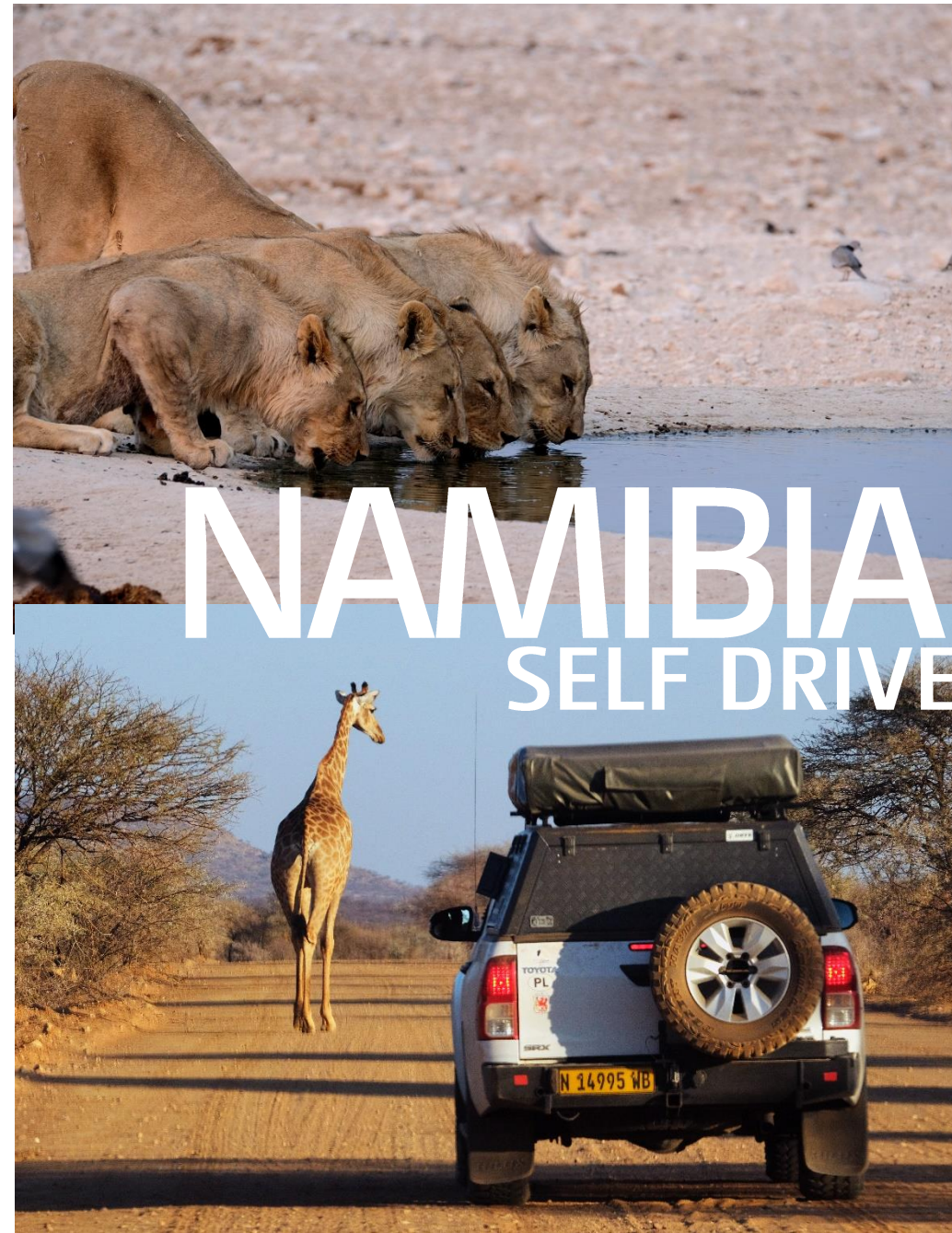
Ongini Namibia 4x4

Poa Utartym Szlakiem

Wyprawa samochodami 4x4, które dowiozą nas do miejsc najbardziej znanych w Namibii: Sossusvlei i Deadvlei, przemierzać będziemy po rozległych przestrzeniach najstarszej pustyni świata – Namib; wzdłuż wybrzeża Oceanu Atlantyckiego; zobaczymy kolonię kotików na przylądku Cross; w Swakopmund odbędziemy spacer po kolonialnym skrawku Niemiec; noc w Spitzkoppe z widokiem na drogę mleczną i Krzyż Południa; wioski Damara i Himba; będziemy poszukiwać pustynnych słoń na rzece AbaHuab. Wioski Damara i Himba zapełnią nam część kulturową wyprawy, a jazda wzdłuż rzeki Kunene to przeżycie jakich już niewiele dróg w Afryce może nam dostarczyć. Przejazd przez Owamboland – krainę nieładu architektonicznego. Wjedziemy do królestwa zwierząt w Parku Narodowym Etoszy. Ze względu na kilka odcinków specjalnych, które mają na celu dotarcie do mniej dostępnych miejsc na terenie Namibii zalecane jest aby uczestniczyło w wyprawie minimum dwa samochody a najlepiej trzy plus lokalny przewodnik



MKAdventure





DZIEN 2

Pierwszego dnia – po tym jak odbierzemy was z lotniska – podróż do Windhoek. Następnie omówimy trasę, zapoznamy was z samochodem i ekwipunkiem. Zrobimy ostatnie zakupy i w drogę. Opuszczamy Windhoek i wyruszamy w kierunku Sesriem. Będziemy się poruszać drogami szutrowymi. Z pewnością już pierwszego dnia wyprawy zobaczymy, dlaczego Namibia nazywana jest krajem kontrastów. Zostawiamy za sobą stempel ludzkiej cywilizacji po to, by podziwiać rozległe przestrzenie aż po horyzont, który, co od razu rzuca się w oczy, jest inny niż w Europie. Miejsce pierwszego noclegu wybraliśmy w połowie drogi do Sesriem, Namibgrens co oznacza Na granicy Pustyni Namib w języku Afrikans, Nocleg w Villach, które Was pozytywnie zaskoczy. Na miejscu będziecie mogli przetestować swoje możliwości kulinarne i jak smakuje grillowana jagnięcina w Namibii

DZIEŃ 3

Popołudniu na kamping w Sesriem. Jeszcze przed kolacją pójdziemy zobaczyć Kanion Sesriem. Następnego dnia pobudka jeszcze przed świtem, by zdążyć na wschód słońca w Sossusvlei, gdzie znajduje się wymarły las, odcięty przed wiekami od płynącej rzeki przez poruszające się wydmy, które w tej okolicy są najwyższe na świecie. W drodze powrotnej wejdziemy na szczyt najwyższej wydmy świata - Dune 45.

Pierwszy nocleg zaplanowaliśmy na kempingu w Sesriem, możliwie najbliżej Sossusvlei. Natomiast kolejny już na pustyni Namib, najstarszej pustyni świata, tym razem by było bliżej do Walvis Bay.

DZIEŃ 4

Przemieszczamy się, po drogach szutrowych, przez pustynię Namib kierunku Walvis Bay. Będziemy mogli napotkać nieodłączne żywe elementy tego krajobrazu, jakimi bez wątpienia są szybkie strusie, majestatyczne żyrafy i oryksy, które są symbolem Namibii. Przekroczymy Zwrotnik Koziorożca. Przeciśniemy się przez spektakularne przesmyki Gaub i Kuiseb. Ponieważ głównym zamierzeniem naszej wyprawy to przecieranie szlaków po namibijskich bezdrożach, dlatego będziemy zjeżdżać do miejsc, które nie są opisane popularnymi, a wartymi zobaczenia, atrakcjami. Pierwszym takim miejscem jest Zebra Pan, gdzie możemy napotkać pustynne sepy.



DZIEŃ 5

Rankiem sugerujemy całonocną wycieczkę COMBO, której koszt to około 150Euro od osoby – wydaje się dużo ale naprawdę WARTO. Wy płyniemy na ocean w poszukiwaniu delfinów, fok, pelikanów i wielorybów. Na pokładzie łodzi motorowej zjemy przekąskę z owoców morza, popijemy szampanem i zapalimy cygaro. Nie, nie, tego ostatniego nie zrobimy. Po powrocie na ląd wsiadamy do samochodów i wyruszamy do Sandwich Harbour. Przepiękne miejsce, tam gdzie pustynia spotyka się z oceanem. Ogromne wydmy, podobnie jak klify, kończą się wprost nad brzegiem oceanu. Sandwich Harbour to również miejsce ogromnych kolonii ptaków morskich, których liczbę szacuje się na około 70tyś. Można zdecydować się na tylko jeden fakultet lub po prostu odpocząć w Swakopmund, przepięknym miasteczku o kolonialnej zabudowie, będziemy mogli zobaczyć muzeum kryształów, oceanarium, park węży, czy też wziąć udział w niezapomnianej wycieczce kulturowej Hafeni Tours.


DZIEŃ 6

Zanim wyjedziemy w trasę, poranek możemy przeznaczyć na spacer po Swakopmundzie, choćby w celu zakupu pamiątek. Podróż zaczynamy jadąc drogą solną wzdłuż wybrzeża Atlantyku. Naszym pierwszym przystankiem będzie miejsce niedaleko Henties Bay, z którego będziemy mogli obserwować „najnowszy” wrak statku. To znak, że jesteśmy na Wybrzeżu Szkieletowym, miejscu okrytym złą sławą.

To tymi wodami z południa na północ przepływa Prąd Benguelski, również on, jak i cała Namibia, ukazuje kontrasty. Nurty tego prądu, obmywającego brzegi południowo zachodniej Afryki, niosą życie i śmierć. Życie, ponieważ jego zimne wody obfitują w plankton i żywiące się nim ryby. Śmierć, ponieważ to za jego sprawą na skalistym dnie wybrzeża rozbijają się statki, zwiedzone tam przez silne prądy.

Kolejny postój będzie Cape Cross. Nazwa tego przylądka pochodzi od dwóch krzyży postawionych tutaj w 1486 roku przez portugalskiego odkrywcę Diago Cao. Przylądek Cross jest też miejscem kolonii kotika południowoafrykańskiego, jednego z gatunków fok, której liczebność szacuje się na 200tyś osobników.





Zostawiamy chłodne wybrzeże i jedziemy w głąb kontynentu. Naszym kierunkiem jest Spitzkoppe, gdzie jest zaplanowany nocleg. Spitzkoppe jest również nazywane Matternhornem Afryki, a to z powodu jego wyglądu trochę przypominającego najpiękniejszy szczyt Alp. Spitzkoppe, pomimo jej nie dość dużej wysokości liczącej około 1800m n.p.m., jest najbardziej znaną górą Namibii z powodu jej zdumiewających konturów. Ten granitowy ostaniec, położony w środku niekończącej się równiny, wyrasta niczym wyspa na horyzoncie. W tym miejscu mieszka lokalna społeczność. Za dodatkową opłatą można oglądać rysunki naskalne buszmenów.



DZIEN 7

Po śniadaniu pakujemy nasze rzeczy do samochodów i jedziemy do Damaraland. Mijamy miejscowość Uis, niegdyś górnicze miasteczko, którego mieszkańcy pracowali w pobliskiej kopalni rudy żelaza. Od czasu jej zamknięcia w 1990 roku miasteczko się wyludnia. Po drodze mijamy wioski ludu Herero, którzy w 1904 roku zbuntowali się i wznieśli powstanie przeciwko niemieckim kolonizatorom. Powstanie zostało krwawo stłumione. Kolejną z atrakcji Damaraland są rysunki naskalne buszmenów, wpisane na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO. Damaraland wraz z regionem Kunene jest ogromnym obszarem o powierzchni około 50 tys. km². Program ochrony przyrody wdrażany przez rząd pozwala na utrzymywanie dziewiczego charakteru tego regionu dlatego trzymamy się tutaj wyznaczonych szlaków i nie zjeżdżamy z dróg, by nie zakłócać życia tutejszych mieszkańców.

Wioski Himba, które będziemy mijać, to nie są potiomkinowskie wioski. Nikt się w nich nie przebiera dla turystów, ale też nikt nie udaje, że cywilizacja tam nie dotarła. Dlatego widok półnagiej kobiety Himba z telefonem komórkowym siedzącej na plastikowym krześle nie powinien nikogo dziwić:-)

DZIEŃ 8

Dziś trasa będzie wiodła sawanną przez Kaokoland, fort Sesfontein, do Purros, który leży na pograniczu Wybrzeża Szkieletowego i Kaokoland. Jest to obozowisko bez ogrodzenia, które jest dosyć często odwiedzane przez słonie, czasami przechadzającymi się między namiotami. W Purros znajduje się bar, sklep i, co ważne, zakład wulkanizatorski. Wszystko to mieści się w domu zbudowanym z gliny i, co ciekawe, przykrytym blachą falistą. Ostatnia część dzisiejszej podróży to bardzo wymagający odcinek.





DZIEN 9

Po porannym śniadaniu przygotowujemy samochody na trudy dzisiejszego dnia. Przez cały dzień czeka nas jazda po nieutwardzonym terenie wzdłuż koryta rzeki Hoarusib lub w jej korycie. Oprócz przepięknego krajobrazu najciekawszym przeżyciem może być spotkanie pustynnych słońi, rokrocznie przemierzających te okolice w poszukiwaniu wody. Dzisiejszego dnia przejeżdżając przez góry Kaokolandu, mijamy wioski ludu Himba. Kobiety Himba nacierają swoją skórę ochrą, dzięki czemu ich skóra przybiera charakterystyczną jasnobrązową barwę. Wielu ludziom najbardziej podoba się właśnie w Opuwo, które jest miastem fascynującym i bardzo zróżnicowanym kulturowo. Nie spodziewajcie się tutaj supermarketów, linii autobusowych, muzeów czy teatrów. Jest tutaj jedna ulica asfaltowa, wzdłuż której toczy się życie. Spotykamy tutaj Herrero w swoich tradycyjnych wiktoriańskich sukniach, Himba w całej swojej okazałości oraz żyjących na wskroś nowocześnie Owambo. Spacerując oglądamy stragany z wiszącym na drzewach surowym mięsem, a także przydrożne bary o dość dźwięcznych nazwach. Nocleg jest zaplanowany w Opuwo Country Lodge, gdzie chętni relaksują się nad basenem, popijając zimnego Drafta.



DZIEN 10

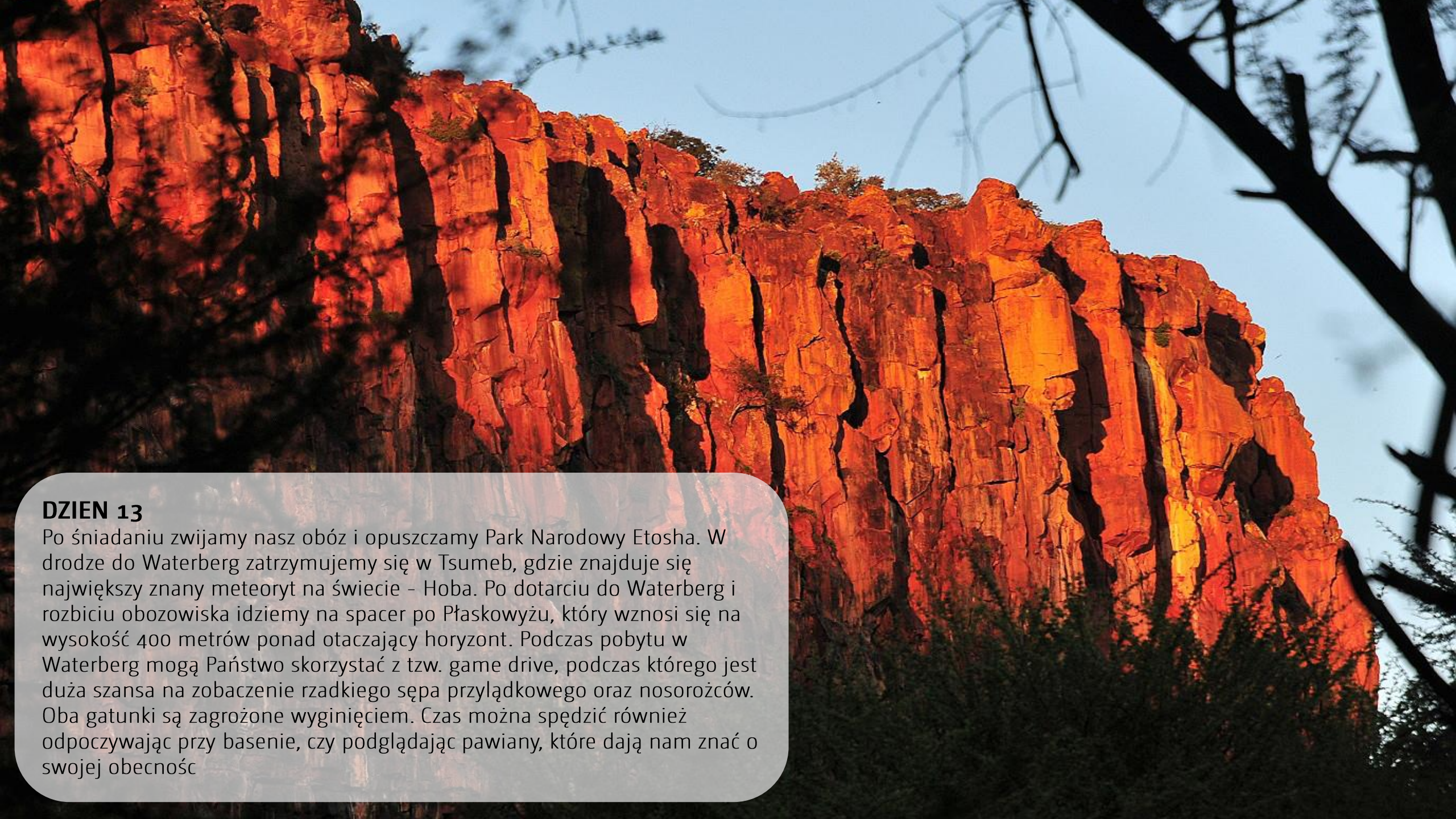
Rankiem, z lokalnym przewodnikiem odwiedzamy wioskę Himba (o ile nie zrobimy tego dzień wcześniej). Po niezapowiedzianej i „gospodarskiej” wizycie, wyruszamy w drogę do Epupa Falls. Jest to bajkowe miejsce. Gdyby znajdowało się w Europie, to z pewnością byłoby już skażone budynkami gwarnych i hałaśliwych hoteli. Na szczęście miejsce to leży z dala od szlaków większości tour operatorów. Przepływająca tędy rzeka Kunene jest otoczona skalnym brzegiem porośniętym różnorodnym drzewostanem. Całość stanowi przepiękny widok zwłaszcza o zachodzie słońca, którego czerwone światło sprawia, że jest to idealne miejsce na pocztówkowe zdjęcia



DZIEŃ 11/12

Dzisiaj jedziemy do słynnego Parku Narodowego Etosha. Wjeżdżamy do parku od strony północnej przez bramę Nehale Mpingana, lub od strony zachodniej, mało uczęszczanej przez turystów. Zanim jednak dotrzemy do Etoshy, przejedziemy przez najbardziej zaludnioną część Namibii, jaką jest Owamboland. [1] Park Narodowy Etosha to królestwo dzikich zwierząt. Spotykamy tu lwy, zebry, nosorożce i wiele innych. Przy kempingach znajdują się podświetlone oczka wodne do których dniem i nocą przychodzą zwierzęta.

[1] [2] Czas podróży: 8h, dystans: 410 km



DZIEN 13

Po śniadaniu zwijamy nasz obóz i opuszczamy Park Narodowy Etosha. W drodze do Waterberg zatrzymujemy się w Tsumeb, gdzie znajduje się największy znany meteoryt na świecie – Hoba. Po dotarciu do Waterberg i rozbiciu obozowiska idziemy na spacer po Płaskowyżu, który wznosi się na wysokość 400 metrów ponad otaczający horyzont. Podczas pobytu w Waterberg mogą Państwo skorzystać z tzw. game drive, podczas którego jest duża szansa na zobaczenie rzadkiego sępa przylądkowego oraz nosorożców. Oba gatunki są zagrożone wyginięciem. Czas można spędzić również odpoczywając przy basenie, czy podglądając pawiany, które dają nam znać o swojej obecności

Cena od osoby

6 500 PLN cztery osoby w samochodzie

9 100 PLN dwie osoby w samochodzie

Zawiera

uczestnictwo w programie wyprawy

transfery: lotnisko - hotel - lotnisko

opieka polskiego pilota Bocian Safaris/MK Adventure

lokalny przewodnik Bocian Safaris

wynajem samochodów 4X4

koszty paliwa

wstępy do parków narodowych i rezerwatów

wizyta w wiosce Himba

sprzęt kempingowy (namioty na dachu samochodu, lodówka, sztućce, poduszki, krzesła)

GPS z mapami i szczegółowo opracowana trasa

NOCLEGI: 5 nocy w hotelach/lodgach, 8 nocy na kempingach)

WYŻYWIENIE: wyszczególnione w programie imprezy

ubezpieczenie KL, NNW i BP

obowiązkowa składka na Turystyczny Fundusz Gwarancyjny

Nie Zawiera

przelot międzynarodowy Warszawa-WDH-Warszawa (ok.2800 PLN)

wiza do Namibii (ok.80 EUR, płatne na lotnisku po przylocie)

woda, cola, wino itp.

atrakcji fakultatywnych w Swakopmund (rejs katamaranem, sandwich harbour itd.)

napiwków dla przewodników

nieobowiązkowego ubezpieczenia od chorób przewlekłych i kosztów rezygnacji z imprezy turystycznej

